

Zwyczaje ludowe w Szkole Podstawowej w Królewie

Jolanta Tomczak

2014



Wybrane zwyczaje ludowe
w Szkole Podstawowej
w Królewie w cyklu roku
szkolnego

Wstęp

Życie mieszkańców Królewa przez wieki związane było z funkcjonującym w tej wsi nauczaniem. Bardzo wcześnie – bo już od XVI wieku – dzieci różnych stanów uczestniczyły w zorganizowanych formach nauczania. Z biegiem lat zwiększała się dostępność nauczania, ograniczona do tej pory stanem zamożności rodziców.

Obecność na terenie wsi szkółki parafialnej a następnie szkoły rządowej nadawała miejscowości wyższą rangę na tle wiosek ościennych. Pierwszą szkołą w Królewie, podobnie jak na całym Mazowszu była szkółka parafialna.(...)

Obecnie w szkole uczy się 70 uczniów (rok szkolny 2013/2014).

Szczególne znaczenie szkoły jako ośrodka kulturotwórczego, jak też centralizującego lokalne działania społeczne i gospodarcze zauważyć można w ostatnim dziesięcioleciu dwudziestego wieku, kiedy to społeczność wiejska odczuła skutki przemian polityczno-gospodarczych dotykających cały kraj.

Szkoła w Królewie jest jednym z punktów centralnych „małej ojczyzny” - dla mieszkańców wioski. Możliwość uczenia się blisko domu, w rodzinnej miejscowości, ułatwia edukacyjny start najmłodszym mieszkańcom wsi.

Tu uczą się i rozwijają swoje zdolności i zainteresowania dzieci a pozostali mieszkańcy wioski współuczestniczą w organizowanych przez placówkę imprezach kulturalno-edukacyjnych.

Coraz jaśniejszym staje się przekonanie, że obecność szkoły pozwala wsi trwać i rozwijać się. Jest to jedno z nielicznych miejsc, gdzie możemy przekazywać informacje o dawnych tradycjach, ale przede wszystkim tworzyć kulturę obecną, aby pozostała w niej część dawnej kultury naszych przodków.

Malejąca liczba mieszkańców spowodowana jest nie tylko ujemnym przyrostem demograficznym. Główną przyczyną tego stanu rzeczy jest migracja ludzi młodych do miasta, przede wszystkim Warszawy – „za pracą”. Zmienia się też źródło utrzymania ludzi pozostających na wsi. Tradycyjni rolnicy i dochody z gospodarstw rolnych ustąpiły miejsca chłopo-robotnikom, emerytom i rencistom. Z 96 rodzin w 2002 roku w Królewie, tylko jedna utrzymywała się wyłącznie z gospodarstwa. Migracja ludności, znaczny rozwój techniki i postęp cywilizacji, szczególnie po II wojnie światowej przyczyniły się do wielu zmian na polu kultury ludowej. Kultura ta wręcz zaczęła zanikać. Ludzie mieszkający na wsi wstydzili się swego pochodzenia, chcieli naśladować mieszczan. Dzięki mediom - przekaz informacji - i możliwościom łatwego przemieszczania się – rozwój dróg, sieci autobusów, kolei, oraz

możliwości zdobycia pracy w mieście, ludność poznawała sposób życia w mieście i za wszelką cenę chciała "dorównać" mieszkańcom miast. Spowodowało to zanik folkloru ludowego¹.

W ostatnim dziesięcioleciu wielu mieszkańców miast, przede wszystkim Warszawy, zakupuje działki letniskowe, buduje domki całoroczne, osiedlając się na wsi – w Królewie i okolicach. Jednak ludzie młodzi i rodziny z dziećmi mieszkają tu tylko w okresie letnim. Na pobyt całoroczny decydują się osoby na emeryturze, często wracające „do korzeni”.

W ostatnich latach można zaobserwować znaczne zainteresowanie wsią, jej tradycjami, odrębną obrzędowością regionalną. Jako przykład podam działania Lokalnej Grupy Działania Przyjazne Mazowsze. Określenie celów ogólnych i szczegółowych Lokalnej Strategii Rozwoju: Jednym z celów jest: „Waloryzacja zasobów przyrodniczych i kulturowych. Poprawa jakości życia na obszarach wiejskich przez zaspokojenie potrzeb społecznych i kulturalnych mieszkańców wsi oraz promowanie obszarów wiejskich”².

Na rynku wydawniczym pojawia się wiele pozycji świadczących o zainteresowaniu tym tematem, jako przykład podam zachęcający barwnymi zdjęciami do wędrówek tomik „Tradycji Mazowsza” – „Powiat płoński Przewodnik subiektywny”. Bardziej lokalny charakter prezentuje broszura Henryka Lewandowskiego pt: „Coś o sobie i o firmie”, w której czytamy m.in.: „moim celem jest maksymalne zbliżenie się i stworzenie dobrych relacji ze środowiskiem, z którego pochodzę, które bardzo lubię, gdzie chętnie odpoczywam. Dotyczy to naszej, ciągle pięknej i bardzo solidnej polskiej wsi. Jej starej, mądrej ludowej kultury, która, co prawda po ostatnich powojennych- i bliższych czasowo wirach historii, zaczęła się troszkę rozsypywać. Nie mniej jednak z wielką satysfakcją zauważam, że szczególnie młodzi ludzie, często bardzo dobrze wykształceni zaczynają tworzyć lepszą rzeczywistość”.

O potrzebie kultywowania tradycji przodków możemy przekonać się, widząc rzesze osób odwiedzających takie miejsca, jak Skansen w Sierpcu – Muzeum Wsi Mazowieckiej. Przyjeżdżają tu wycieczki szkolne, uczniowie chętnie samodzielnie wykonują palmy, czy piszą stalówkami i atramentem siedząc w ławkach z lat czterdziestych minionego wieku. Przyjeżdżają też rodziny, w których dziadkowie i babcie chcą pokazać wnukom, jak to dawniej żyło się na wsi, a na prawdziwej wsi już takiej możliwości nie ma, bo strzechy zastąpił eternit, dachówka; na polach gospodarze nie pracują z końmi, zastąpiły je maszyny. Dużym powodzeniem cieszą się organizowane w skansenie: Miodobranie, Żniwa, czyli imprezy pokazujące, jak dawniej pracowano, jakie były wtedy zwyczaje. I nawet jeśli wiele osób przyjedzie tylko dla spędzenia czasu, dla rozrywki i tak warto organizować takie przedsięwzięcia, by pamięć o ludowej kulturze pozostała.



fot.1. 1 Szkoła w Skansenie w Sierpcu – zajęcia z kaligrafii.

Wybrane tradycje ludowe w życiu szkoły w cyklu roku szkolnego

2. 1. Jesień

Na świętego Andrzeja , pannom z wróżby nadzieja.

Andrzejki. Jesień na wsi to czas obfitości plonów rolnych, kiedy należało zebrać dary matki Ziemi – wszelkie owoce z sadów, warzywa z ogrodów, ziemniaki i buraki z pól. To czas siewu zbóż ozimych. To pora, gdy natura przygotowuje się do spoczynku. Ludzie mieli wtedy więcej czasu na kontakty towarzyskie, swaty, zaręczyny i wesela - spizarnie były wypełnione zbiorami, co umożliwiało urządzenie uczty weselnej.

Pod koniec listopada młodzież pamiętała o zabawach matrymonialnych³. Chłopcy wróżyli sobie w wigilię św. Katarzyny (24 listopada), dziewczęta – na św. Andrzeja (29 listopada). „Dlaczego akurat wtedy chłopcy i dziewczęta chcieli poznać przeznaczonych im przez los mężów i żony? Wydaje się, że właśnie o tej porze roku możliwe było poznanie przyszłości, której tajemnicę znali przybysze z tamtego świata. Wiedza o przyszłym współmałżonku dawała nadzieję, że czas człowieka się nie wyczerpał. Była też zapowiedzią jego odtworzenia, bo przecież małżeństwo to jeden z przejawów porządkowania świata i powrotu czasu do życia”⁴. Przełom jesieni i zimy jako czas niezwykle sprzyjał przepowiadaniu przyszłości. Wesole spotkania andrzejkowe kończyły beztroski czas zabaw, nadchodził bowiem adwent, czyli czterotygodniowy okres oczekiwania na Boże Narodzenie.

Na Mazowszu dość dawno zanikł zwyczaj "katarzynek", pozostał zwyczaj "andrzejek", podczas którego wróżą sobie zarówno dziewczęta jak i chłopcy. W naszej szkole, co prawda nie jest to "wieczór" andrzejkowy, ale tradycyjnie wróżby, wspólna zabawa, chęć poznania przyszłości, zarówno, co do przyszłej sympatii, jak i przyszłości w ogóle, np. wykonywanego zawodu. Najbardziej znanymi, i co roku powtarzanymi wróżbami, są: lanie wosku oraz ustawianie butów w stronę drzwi. W kształcie odlanego wosku dopatrujemy się czekających nas w przyszłym roku wydarzeń, natomiast wróżba z butami wskazuje, kto spośród uczestniczących pierwszy wyjdzie za mąż lub się ożeni.

A idźże chodaczku po caluńskiej izbie,

a nie oprzyjże się ,

aż na samej przyzbie.

Oj tak, oj tak,

oj tak tak, oj tak.

2.2. Zima

*Na świętego Mikołaja czeka dzieciąt cała zgraja,
da posłusznym ciasteczko, złych przekropi różeczką.*

Mikołajki. O osobie świętego Mikołaja pozostało bardzo niewiele wiadomości, Najprawdopodobniej Mikołaj urodził się w bardzo bogatej i pobożnej rodzinie, w mieście Patara nad Morzem Śródziemnym, dzisiaj jest to kraina w Turcji. Jako młody człowiek Mikołaj został biskupem stolicy Licji Miry. Mieszkał tam do samej śmierci, czyli około 342 roku. Mikołaj zmarł dokładnie szóstego grudnia. W XI wieku, gdy Mira została podbita i doszczętnie splądrowana przez muzułmanów, relikwie św. Mikołaja przeniesiono do Bari i to właśnie do tego miasta udają się dzisiaj wszystkie pielgrzymki chcące odwiedzić grób św. Mikołaja. O ile prawdziwych wiadomości o Mikołaju zachowało się bardzo niewiele, to już legend i mitów związanych z osobą świętego powstało całe mnóstwo. Zawsze Mikołaj przedstawiany był jako osoba tajemnicza, niezwykle dobra i pomagająca wszystkim ludziom. Już jako dziecko Mikołaj wyróżniał się swoją pobożnością i dobrocią wobec bliźnich. Będąc już dorosłym człowiekiem, Mikołaj dzielił się swoim bogactwem z wszystkimi potrzebującymi, a z pomagania innym nie zrezygnował również wtedy, gdy został już mianowany na biskupa⁵.

Mikołaja kojarzymy ze zwyczajem obdarowywania grzecznych dzieci prezentami⁶. Obecnie tradycja mikołajek w szkole to wzajemne obdarowywanie się upominkami. Uczniowie z klas IV–VI zwykle wcześniej ciągną losy i przygotowują podarek wylosowanej koleżance czy koledze, by wręczyć go w dniu św. Mikołaja. Dzieci z młodszych klas Święty odwiedza "osobiście" i po wysłuchaniu wierszyków, piosenek wręcza przygotowane przez rodziców paczuszki. Najczęściej są to słodczyce lub drobne zabawki.



fot. 2. 1 Św. Mikołaj w naszej szkole

*Stała pod śniegiem panna zielona,
nikt prócz zająca nie kochał jej.
Nadeszły święta i przyszła do nas,
pachnący gościu, prosimy wejść.*

Choinka. Zwyczaj ubierania choinki w Polsce zapoczątkowany został na przełomie XVIII i XIX w. Początkowo choinki gościły u ludzi zamożnych, potem powędrowały pod strzechy (lata 20. XX w.)⁷. W niektórych domostwach zamiast drzewka ubierano zawieszone u pułapu lub nad wejściem gałązki zielonej jodły tzw. podłaźniczkę⁸. W niektórych domach do dziś przetrwała tradycja ubierania świątecznego drzewka dopiero w dzień wigilii. Dawniej choinkowe ozdoby wykonywano własnoręcznie podczas długich jesiennych wieczorów. Były one zrobione z papieru, bibułki, słomek, piórek i wydmuszek. Na gałązkach wieszano jabłuszka, orzechy, pierniki. Obecnie ozdoby choinkowe to barwne bombki, kolorowe łańcuchy z tworzyw sztucznych oraz elektryczne lampki⁹.

W szkole ubieramy choinki o wiele wcześniej, czasami już na św. Mikołaja. W klasach i na korytarzu stoją różne drzewka: sztuczne, świerkowe, jodłowe, sosnowe, rzadziej nad tablicą wiszą zielone przystrojone gałązki. Wszystkie bogato przyozdobione bombkami, ozdobami własnoręcznie przez dzieci wykonanymi, światełkami, łańcuchami. Ostatnio pojawiły się, wzorem dawnych lat, pierniczki, malowane szyszki i orzechy, a także ozdoby zrobione na szydełku. Uczniowie zwykle tworzą wiele barwnych papierowych łańcuchów, koszyczki, pawie oczka i inne cudeńka. Czas przedświąteczny sprzyja pracom

plastycznym – wycinanie, naklejanie, malowanie to czynności rozwijające sprawność manualną, ale niezwykle ważne są: czas spędzony na wspólnej pracy oraz efekt końcowy – dzieło, które wszyscy mogą podziwiać na choince w szkole lub w domu.

Pójdźmy wszyscy do stajenki, do Jezusa i Panienki.

Powitajmy Małego i Maryję Matkę Jego.

Oplatek. Zwyczaj dzielenia się opłatkiem sięga XVII w. Opłatki pieczono przy kościołach i klasztorach wlewając pszenne ciasto do żelaznych form. „W pierwszej połowie XIX w. pojawiły się w Polsce ozdoby wykonane z opłatka. Zawieszano je pod sufitem, nad stołem wigilijnym. Miały nie tylko chronić ludzi i ich dobytek od wszelkiego zła, lecz również zapewnić szczęście i dobrobyt w nadchodzącym roku”¹⁰.

Wigilia. Czas adwentu to oczekiwanie na Święta Bożego Narodzenia. Zwyczaje świąteczne w Polsce stanowią połączenie dawnej obrzędowości ludowej z liturgią kościoła katolickiego¹¹. „Coroczne zwycięstwo dnia nad nocą czyli światła niosącego życie nad ciemnościami splotło się z obchodami narodzin Chrystusa, Człowieka-Boga. Dwunastodniowy okres świętowania otwierała postna wieczerza – wigilia, zaś zamykały uroczystości trzech Króli.(...) Na Mazowszu wieczerzę wigilijną nazywano *pośnikiem*. Rozpoczynano ją *od gwiazdy* czyli o wczesnym zmierzchu. Gospodynie przygotowywały dwanaście postnych potraw”¹². Potrawy przygotowywane były z płodów ziemi – darów pól, lasów i ogrodów, tzn. były kasze, grzyby, kapusta, buraki, suszone owoce oraz śledzie i ryby.

Jasełka. „Wystawiano je dawniej w kościołach przyklasztornych w okresie od Bożego Narodzenia do Matki Boskiej Gromniczej (2 lutego). Według tradycji kościelnej, pierwsze jasełka, za zgodą papieża, wystawił św. Franciszek z Asyżu”¹³. Zawsze występowały w nich postaci Dzieciątko, Maryi, Józefa, w zależności od regionu pojawiały się też zwierzęta, pastuszkowie, aniołowie i inne.

Kolędnicy. „Od Wigilii (czasem dopiero od św. Szczepana) wędrowali po wsiach poprzebierani kolędnicy, wodzący ze sobą różne maski: kozę, turonia, niedźwiedzia, bociana, żurawia, konia, koguta. Chodzili też chłopcy z gwiazdą, kukielkarze z szopką”¹⁴, Kolędnicy śpiewali pod oknami i w chatach kolędy, za co dostawali od gospodarzy drobne pieniądze, i świąteczny poczęstunek¹⁵.

Wigilia w szkole. W ostatnim dniu nauki szkolnej przed świętami organizowane są Jasełka. Cała społeczność szkolna gromadzi się w sali gimnastycznej odpowiednio udekorowanej, by wspólnie oglądać przedstawienie przygotowywane wcześniej przez grupę

wychowanków. Scenariusze co roku różnią się trochę, jednak zawsze pozostaje główna myśl - przekazać światu Dobrą Nowinę o Narodzeniu Dzieciny. Tak więc zawsze jest postać Maryi i Józefa przy żłóbku, pastuszkowie, Trzej Królowie, Aniołowie. Inscenizacja wprowadza niepowtarzalny, radosny nastrój, niejako wstęp do Świąt przeżywanych wkrótce w domach rodzinnych. Po wspólnym śpiewaniu kolęd dzielimy się opłatkiem, składając sobie życzenia. Następnie, w klasach zasiadamy do "wieczery": na ławkach przykrytych białymi obrusami pojawia się smażona ryba, tradycyjnie od lat przygotowywana przez panie pracujące w obsłudze szkolnej. pozostaje jedno wolne nakrycie dla strudzonego wędrowca. Słuchamy kolęd, rozmawiamy o przedświątecznych przygotowaniach.

Jaselka w wykonaniu uczniów co roku są także prezentowane w kościele parafialnym, zwykle w Święto Trzech Króli.



fot. 2. 2 Jaselka w wykonaniu dzieci z oddziału przedszkolnego
Na drugim planie: ucz. kl. IV grają kolędy na fletach.

Karnawał, ostatki. „Styczeń i luty, dwa najbardziej zimne miesiące roku były dla rolników czasem odpoczynku od znojących prac polowych. Jednocześnie do końca lutego trwał karnawał czyli staropolskie zapusty, a więc czas zabaw, towarzyskich spotkań, wesel, kuligów, dobrego, mięsnego jadła – jednym słowem uciech wszelakich. Ostatnie dni zabaw nazywano Ostatkami¹⁶.” „W XIX w obok grup zapustnych także zwyczajowo bawiła się w karczmach nieomal cała społeczność wiejska. Gospodynie i gospodarze szli tam na tańce

i skoki na urodzaj lnu i konopi. Z kolei młodzież tańczyła we własnym gronie w innym terminie”¹⁷.

W styczniu lub na początku lutego w szkole organizowana jest tradycyjnie od lat Zabawa Choinkowa o charakterze lokalnym. Uczestniczy w niej cała społeczność szkolna, rodzice, dziadkowie, absolwenci. Uczniowie mają okazję zaprezentować się przed większą publicznością – wystawiana jest przez nich pod kierunkiem nauczyciela – inscenizacja wybranej baśni. Z racji tego, że trwa okres bożonarodzeniowy, przybywa św. Mikołaj z prezentami dla dzieci. Potem czas na tańce przy wesołej muzyce i poczęstunek w klasach przygotowywany przez rodziców – często pojawiają się karnawałowe przysmaki – chruściki i pączki. Zwykle po uroczystości dla dzieci ma miejsce Bal Karnawałowy organizowany przez Radę Rodziców. Chętnych do zabawy nie brakuje, przy dźwiękach miejscowych kapeli tańce trwają do białego rana.



fot. 2. 3 Zabawa Choinkowe

Gdy karnawał dobiega końca w tłusty czwartek "objadamy się" pączkami, natomiast we wtorek zwykle urządany jest bal przebierańców. Tego dnia uczniowie przychodzą do szkoły w rozmaitych strojach. Jest kilka księżniczek, wrózek, piratów, smoków i innych niespotykanych na co dzień postaci. Podczas przerw słychać muzykę, organizowane są zabawy i konkursy taneczne.



fot. 2. 4 Bal Ostatkowy. Przedszkolaki



fot. 2. 5 Przebierańcy – bakusy – w klasie szkolnej

2. 3. Wiosna

*Marzanno, Marzanno, Ty zimowa panno,
Ciebie pożegnamy, wiosnę przywitamy!*

Topienie Marzanny Kukła Marzanny „stanowiła uosobienie zimy i śmierci. Wyprowadzenie jej poza granice wsi i utopienie lub spalenie było konieczne, aby przywołać wiosnę. (...) Począwszy od XIX w., zwyczaj ten stopniowo zmieniał się w zabawę, w której

brały udział przede wszystkim dzieci i młodzież. Współcześnie łączymy go z początkiem kalendarzowej wiosny (21 marca)”¹⁸.

W pierwszym dniu kalendarzowej wiosny, zgodnie ze zwyczajem, społeczność szkolna udaje się nad pobliską rzekę, by tam pożegnać zimę. Kukła wykonywana jest zwykle przez uczniów z klas IV–VI. Do jej zrobienia używane są drewniane listewki, kije, słoma, kolorowa bibuła (wykonawcy dokładają starań, by była ekologiczna). Po wyrzuceniu Marzanny do wody śpiewane są piosenki o odchodzącej zimie i wyczekiwanej wiosnie. Niekiedy organizowane były ogniska, przy których pieczono kielbaski wśród ogólnego nastroju radości i wesela.



fot. 2. 6 Topienie Marzanny. Uczniowie i nauczyciele na moście w Sobieskach na rzece Wkrze

Palmy wielkanocne. Niedziela Palmowa zwana inaczej Kwietną lub Wierzbą. „Do dzisiaj istnieje w tym dniu powszechny zwyczaj święcenia palm. Tradycja chrześcijańska łączy go z wjazdem do Jerozolimy Chrystusa, witanego przez Żydów gałązkami palmy, będącej symbolem odradzającego się życia. Palmy wykonuje się z prętów wierzbowych i leszczynowych, ozdabia się je barwnymi, bibułkowymi kwiatkami i wstążeczkami. (...) palmie przypisuje się magiczne właściwości, chroni ona przed gradobiciem, piorunami, chorobą gardła”¹⁹. Ludność Mazowsza do komponowania palm wykorzystywała głównie witki wierzbowe, wiechy trzciny wodnej, czubki młodych sosenek, zielone listki borówek²⁰. Dawniej na wsiach palmy robiono własnoręcznie, obecnie w każdym sklepie za niewielką cenę można zaopatrzyć się w palemki różnego rodzaju - od tradycyjnych dla naszego regionu

po "wileńskie" z suszonych kwiatów i zbóż - co sprawia, że coraz mniej osób robi je samodzielnie.

Uczniowie ze szkoły w Królewie kultywują zwyczaj własnoręcznego tworzenia palm w ramach działań Koła Misyjnego lub na lekcjach plastyki. Dzieci przynoszą potrzebne materiały, przygotowują bibułkowe kwiatki. Po skomponowaniu całości powstają oryginalne palemki, które można poświęcić w Niedzielę Palmową.



fot. 2. 7 Własnoręcznie zrobione palmy

*Pisanki, pisanki, jajka malowane,
nie ma Wielkanocy bez barwnych pisanek...*

Pisanki. „Pisanki, czyli współcześnie jajka barwione lub wzorzyście zdobione, dominują w naszej obrzędowości ludowej już od stuleci. Prawie na całym świecie są symbolem uniwersalnym, symbolem życia i rozrodczości, symbolem miłości i sił witalnych, a w Polsce także najbardziej charakterystycznym atrybutem świąt Wielkanocnych”²¹. Dawniej możliwość ozdabiania jaj miały tylko kobiety, Najczęściej malowano wzory geometryczne, motywy roślinne²².

*Wesoły nam dzień dziś nastał,
Którego z nas każdy żądał.
Tego dnia Chrystus zmartwychwstał.
Alleluja, alleluja!*

Poranek Wielkanocny. Najważniejszym wydarzeniem Świąt Wielkiej Nocy jest dla chrześcijan Msza Rezurekcyjna odprawiana we wczesnych godzinach rannych (do XVIII o północy) na pamiątkę Zmartwychwstania Chrystusa. Głównym posiłkiem gromadzącym

rodzinę jest śniadanie, podczas którego dzieli się święcone jajko i składa wzajemnie życzenia, spożywa się najpierw pokarmy poświęcone.

Lany Poniedziałek. Drugi świąteczny dzień kojarzył się wszystkim ze zwyczajem oblewania się wodą²³. Zwyczaj ten nazywany jest również dyngusem lub śmigusem-dyngusem i przetrwał do dziś.

Z kurkiem. Chodzenie z kurkiem po dyngusie miało zapewnić odwiedzanym rodzinom zdrowie i pomyślność. Niegdyś kurkiem był żywy kogut, potem gliniany lub wycięty z deski, umocowany na umajonym wózku dyngusowym²⁴.

Ze zwyczajów wielkanocnych w szkole pielęgnujemy: robienie palm przed Palmową Niedzielą, ozdabianie pisanek. Teraz malują je wszyscy, niezależnie od płci i wieku. Uczniowie ozdabiają jajka w przedświątecznym czasie na zajęciach plastycznych. Zwyczaj ten zachował się także w domach. Dzieci przynoszą pisanki na konkursy organizowane w szkole, czy gminnej bibliotece. Zmieniły się materiały - jajka są z gipsu, styropianu, rzadziej wydmuszki, co pozwala na wieloletnie przechowywanie; ozdoby są różnorodne; cekiny, bibuła, nitki, koraliki, aplikacje, itp.

W ostatnim dniu nauki organizowany jest apel – Poranek Wielkanocny, podczas którego wierszami, piosenką przypominamy naszej społeczności tradycje świąteczne. Dekoracją jest zwykle wielkanocny stół, na którym goszczą palmy, pisanki, święconka. Po krótkiej modlitwie prowadzonej przez ks. proboszcza i życzeniach składanych przez panią dyrektor dzielimy się tradycyjnie przygotowanymi jajkami. Dzieci dostają również czekoladowe jajeczka. Jest symboliczny śmigus-dyngus i chodzenie z kurkiem – w tym roku kogucikiem było przebrane dziecko – ze śpiewem piosenki:

*Wieziemy tu kogucika, dajcie jajek do koszyka.
Dajcie aby choć ze cztery, a do tego ze dwa sery!
Dla kogucika! Kukuryku!*



fot. 2. 8 Poranek Wielkanocny. Śmigus-dyngus.



fot. 2. 9 Chodzenie z kurkiem

Podsumowanie

Niniejsza praca przedstawia fragment mojej „małej ojczyzny” – wsi Królewio – leżącej w powiecie płońskim, nad rzeką Wkrą. Część pierwsza to próba przedstawienia wsi i jej mieszkańców na przestrzeni dziejów oraz ważnej pozycji szkoły jako placówki kulturalnej. Część druga napisana została na podstawie literatury przedmiotu oraz własnych obserwacji i działań realizowanych co roku w Szkole Podstawowej w Królewio.

Poznanie źródeł naszych obrzędów, zachowań prowadzi do lepszego zrozumienia współczesnego świata. Wiedza ta pomoże również rozbudzić emocjonalny stosunek do rodzinnej miejscowości, przyczyni się do kształtowania patriotyzmu lokalnego, ponieważ świadomość tradycji, ciągłości i kontynuacji jest wyjątkowo ważna dla identyfikacji z „małą ojczyzną” – regionem²⁵.

Zostały przedstawione tu wybrane tradycje i zwyczaje regionu, z których część jest nadal kultywowana – te dotyczące świąt religijnych, inne w codziennym życiu powoli odchodzą w niepamięć. Wpływ na taki stan rzeczy ma niewątpliwie, obok wielu innych przyczyn, wszechobecna globalizacja. Przed naszym pokoleniem staje ważne zadanie, by wspierać i popularyzować te tradycje, które pamiętamy my, nasi dziadkowie. Dziedzictwo kultury ludowej stanowi dla nas na progu XXI wieku niezaprzeczalnie dobro kultury współczesnej. Niezmiernie ważne jest zatem uwrażliwienie młodego pokolenia na treści i wartości dziedzictwa kultury, szczególnie w wymiarze regionalnym²⁶. „Poznanie najbliższego otoczenia i specyfiki swojego regionu, wpajanie szacunku dla tradycji oraz poznanie dziedzictwa kulturowego”²⁷ to cele zawarte w programie wychowawczym szkoły. Kontynuacja tradycji i zwyczajów ludowych to zadania przedstawione również w innych aktualnych dokumentach placówki: Statucie SP w Królewio oraz Koncepcji pracy szkoły.

Aby realizować cele i zadania postawione w powyższych dokumentach oprócz pracy na lekcjach organizowane są imprezy szkolne jako forma pracy wychowawczej, która w sposób bezpośredni upowszechnia dorobek kulturalny i naukowy. Dostarcza bodźców emocjonalnych i jest źródłem doznań estetycznych. Sprzyja aktywności uczniów, rozwija ich zdolności i zainteresowania, kształtuje poglądy i przekonania, kształtuje postawy twórcze i odtwórcze oraz przygotowuje świadomego odbiorcę kultury.

Organizowanie uroczystości ma na celu zintegrowanie społeczności szkolnej, poznanie i kultywowanie tradycji polskich i lokalnych. Jest czasem wspólnej zabawy, radości

(andrzejki, mikołajki), a także czasem zadumy, refleksji (wigilia). To moment, kiedy uczniowie mogą się zaprezentować na forum szkolnym (ślubowanie, choinka); to wreszcie czas, kiedy inni mogą być obecni w naszej szkole i uczestniczyć w ważnych wydarzeniach, to czas integracji ze społecznością lokalną, społecznością osób najbliższych dziecku (dzień Babci i Dziadka, dzień Matki), a także większym forum znajomych i mieszkańców wioski (jasełka, dzień ziemi, choinka). Nie od dziś wiadomo, że najlepiej dzieci uczą się poprzez zabawę, tak więc przez działanie zapamiętują elementy tradycji, zwyczaje, obrzędy. Nawet jeżeli są one niejako „odtworzane” na potrzeby edukacji, zawsze pozostaną w pamięci dłużej, niż gdyby o tym tylko na lekcji przeczytano.

Opracowanie tematu tradycji ludowych może także stać się zachętą do dokładniejszego zbadania dziejów i tradycji wsi i regionu.

¹ Zob. A. Jackowski, *Polska sztuka ludowa*, Warszawa 2002.

² www.lgdpm.pl Projekt - Lokalna Strategia Rozwoju Dla Obszaru Lokalnej Grupy Działania Przyjazne Mazowsze, [30 kwietnia 2014].

³ T. Ambrożewicz, *O świętowaniu na Mazowszu* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza: archeologia, architektura etnologia*, Warszawa 2001, s. 272.

⁴ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, *Encyklopedia tradycji polskich*, Poznań 1998, s. 91.

⁵ <http://www.polskatradycja.pl/folklor-regionalny/swieta-i-tradycje/jesienne/31-swiety-mikolaj-i-mikolajki.html#ixzz313pCrNxV> [4 maja 2014r.] .

⁶ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 22.

⁷ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt. s. 26.

⁸ Tamże, s. 26.

⁹ Tamże.

¹⁰ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 26.

¹¹ Tamże, s. 10.

¹² T. Ambrożewicz, dz. cyt., s. 272.

¹³ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 37.

¹⁴ Tamże, s. 35.

¹⁵ T. Ambrożewicz, dz. cyt., s. 274.

¹⁶ T. Ambrożewicz, dz. cyt., s. 278.

¹⁷ Tamże, s. 278.

¹⁸ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 50.

¹⁹ G. Franczak, *Zwyczaje i obrzędy wielkanocne*, w: „Informator Mazowiecki”, nr 3 wyd. przez Mazowiecki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Warszawie oddział Poświętne w Płońsku, marzec 2005 r., s. 23.

²⁰ T. Ambrożewicz, dz. cyt., s. 280.

²¹ M. Cetera, *O pisankach, palmach i zwyczajach wielkanocnych*, źródło: www.kulturaludowa.pl [5 maja 2014r].

²² R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 62.

²³ T. Ambrożewicz, dz. cyt., s. 281.

²⁴ R. Hryń-Kuśmerek, Z. Śliwa, dz. cyt., s. 66.

²⁵ Zob.: A. Kociszewski, *Mała ojczyzna*, [w:] *Mazowsze Ciechanowskie- moja mała ojczyzna. Szkice z dziejów regionu (do roku 1918)*, pod red. A. Kociszewskiego i J. Pełki, Ciechanów 1996, s. 12–13.

²⁶ Zob. A. Stawarz, *Dziedzictwo kultury ludowej Mazowsza a współczesne oblicze regionu* [w:] *Dziedzictwo kulturowe Mazowsza...*, s. 238–239.

²⁷ Program wychowawczy SP w Królewie na lata 2012–2015.